

Sygnatura akt I Ns 593/14

## POSTANOWIENIE

Konin, dnia 14-07-2015 r.

Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący SSR Agnieszka Krzyżanowska

Protokolant St.sekr.sąd. Katarzyna Bandowska

po rozpoznaniu w dniu 30-06-2015 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z wniosku K. W.

przy udziale E. W. (1)

o uchylenie aktu poświadczenia dziedziczenia

### ***postanawia***

1. oddalić wniosek;
2. kosztami postępowania w tym kosztami zastępstwa procesowego obciążyć wnioskodawcę i uczestniczkę w zakresie przez nich poniesionym.

SSR Agnieszka Krzyżanowska

Sygn. akt I Ns 593/14

## UZASADNIENIE

K. W. wniósł o uchylenie notarialnego poświadczenia dziedziczenia, a następnie stwierdzenie nabycia spadku po E. W. (2) na podstawie testamentu ustnego w ten sposób, że spadek w całości nabył wnioskodawca K. W.. Ponadto wnioskodawca zwrócił się o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wnioskodawca podniósł, że aktem notarialnym poświadczono dziedziczenie po E. W. (2) na podstawie dziedziczenia ustawowego na rzecz jego córki E. W. (1) w całości. Okazało się jednak, że spadkodawca pozostawił testament na mocy którego do całości spadku powołał bratanka K. W.. Wnioskodawca przedłożył również oryginał protokołu sporządzonego testamentu i wniósł o przesłuchanie jego świadków.

Uczestniczka E. W. (1) wniosła o oddalenie wniosku kwestionując zarówno fakt sporządzenia testamentu ustnego jak i obawę rychłej śmierci.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny***

E. W. (2) był właścicielem zabudowanej nieruchomości położonej w G. gm. K. o powierzchni (...) ha. W nieruchomości mieszkał sam dbając i utrzymując dom.

bezsporne

E. W. (2) przed śmiercią pracował zawodowo, często też w nadgodzinach i w soboty. Nie chorował, nie leczył się i nie skarżył się na stan zdrowia. Bez zastrzeżeń przechodził badania okresowe. Był szybkim i sprawnym pracownikiem

lubianym przez kolegów. W rzeczywistości był osobą skrytą. Pomimo, że miał dobre relacje ze współpracownikami rzadko opowiadał o życiu prywatnym i rodzinie, w tym również o relacjach z córką E. W. (1). Kontakty pomiędzy nimi zaczęły istnieć dopiero po 2008r. kiedy córka skończyła 16 lat. Córka odwiedzała go w domu lub spotykali się w K., wtedy gdy ta wracała ze studiów do domu, utrzymywali też kontakt telefoniczny. Najczęściej przyjeżdżała do ojca po pieniądze, albowiem pomimo tego, że alimenty na jej rzecz pierwotnie były ustalone przed Sądem, to ostatecznie E. W. (2) sam decydował o przeznaczanych na jej rzecz środkach, finansując jej potrzeby.

Najbliższe relacje łączyły E. W. (2) z bratem A. W.. Ten też, razem z synem K. W., pomagał spadkodawcy w większych pracach przy domu np. prace w ogrodzie, przy domu- zakładanie chodników. Większość prac bracia wykonywali wspólnie, zresztą dom spadkodawcy był domem rodzinnym otrzymanym „po rodzicach”. E. W. (2) w luźnych rozmowach mówił znajomym, że chce swój dom zapisać bratankowi K. W..

Spadkodawca na pewien czas przed śmiercią gorzej się czuł, był mniej radosny, ale i tak w tym czasie normalnie pracował, zarówno zawodowo jak i przy obejściu domu np. robił w ogrodzie wiosenne porządki i planował opryski drzewek owocowych. Wcześniej bracia kupowali kamień na wykonanie chodnika przed domem, który zrobili wspólnie kilka dni przed śmiercią. Również kilka dni wcześniej kupowali i zakładali oraz agrowłókninę do ogrodu. Spadkodawca zamierzał wykonać kolejne prace modernizujące dom i działkę.

Z sąsiadami państwem B. i ich córkami, E. W. (2) utrzymywał dobre relacje sąsiedzkie, związane z wzajemnymi odwiedzinami w domach. Najczęściej jednak spotykali się i rozmawiali przebywając na sąsiadujących podwórkach i przy płocie. Rozmowy najczęściej dotyczyły prac ogrodowych.

Dowód: zeznania świadków- R. N. k. 99v-100, J. T. k. 100i verte, W. L. 100v-101, W. G. k. 109v, B. P. k. 110, R. P. k. 110 v-111, W. R. k. 111 i verte, M. R. k. 111v-112, wnioskodawcy K. W. k. 54-55, 128 i verte, uczestniczki E. W. (1) k. 55, 129 i verte, dokumenty k. 60-64

W dniu 17 marca 2014r. Z. W., przebywając na urlopie i chodząc po swojej działce rozmawiał z sąsiadem S. B. i jego córkami B. B. (2) i A. L., którzy pracowali przy poziomkach i truskawkach. Po chwili rozmowy odnośnie prac ogrodowych i opryskach, stojąc koło płotu spadkodawca opowiedział o tym, że słabo się czuje. Wówczas S. B. poradził mu żeby wezwać pogotowie, jednak spadkodawca stwierdził, że jeżeli nadal będzie źle się czuł pójdzie do lekarza. Po chwili Z. W. poinformował S. i B. B. (2) i A. L., że następnego dnia chce jechać do notariusza, bo zamierza przepisać dom K., tak aby był już jego. Nie mówił jednak nic o tym, że obawia się śmierci i że jego złe samopoczucie i obecny stan zdrowia może zakończyć się zgonem. Rozmowa toczyła się jak zwykle tyle, że spadkodawca był trochę przygaszony, mniej żartował. Mówił natomiast swobodnie, jasno precyzując swe wypowiedzi, nie miał też problemów z poruszaniem - samodzielnie przeszedł przez swą działkę podchodząc do płotu. Po krótkiej rozmowie obecni rozeszli się do domów. W późniejszych godzinach tego dnia sąsiedzi nie rozmawiali już ze sobą.

Dowód: zeznania świadka- B. B. (2) k. 74v-75, S. B. k. 75-76, A. L. k. 76 i verte

W tym samym dniu, wieczorem, spadkodawca rozmawiał przez telefon z bratem A., potwierdzając umówiony wyjazd w następnym dniu tj. 18 marca do notariusza. Spadkodawca chciał się dowiedzieć jakie dokumenty należy zgromadzić, aby nieruchomość przekazać bratankowi. Wcześniej już mówił bratu, że chce aby K. zastał właścicielem, żeby z nim mieszkał i pomagał mu. Spadkodawca w czasie rozmowy poinformował brata, że gorzej się czuje i że chyba pójdzie do sklepu.

Dowód: zeznania świadka A. W. k. 76v-77v

Następnego dnia 18 marca 2015r. około godziny 14:25 A. W. przyjechał do brata do G. aby jechać do K. do notariusza, lecz zastał go leżącego na schodach przed domem. Z uwagi na to, że Z. W. nie dawał oznak życia wezwał pogotowie. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia S. D. stwierdził zgon, a po zapewnieniu A. W., że zmarły na nic nie chorował, wezwał Policję. Przybyli policjanci M. B. i M. D. w rozmowach z sąsiadami ustalili, że do zmarłego w dniu śmierci nikt

nie przychodził i że około godziny 12:30 był widziany przez sąsiadkę E. B. gdy siedział na schodach. Wszyscy obecni - sąsiedzi i znajomi, z uwagi na to że E. W. (2) nie chorował, byli zaskoczeni śmiercią spadkodawcy.

Dowód: zeznania świadka- A. W. k. 76v-77v, S. D. k. 98 i verte, R. N. k. 99v-100, J. T. k. 100i verte, W. L. 100v-101, W. G. k. 109v, B. P. k. 110, R. P. k. 110 v-111, W. R. k. 111 i verte, M. R. k. 111v-112, karta statystyczna k. 59, notatka urzędowa k. 81

Następnego dnia uczestniczący w rozmowie ze zmarłym sąsiedzi stwierdzili, że rozmowa z Z. W. może mieć znaczenie. B. B. (2) w internecie znalazła informacje na temat testamentu ustnego, dlatego też spisała protokół z ostatniej rozmowy ze spadkodawcą. Zawarła w nim zarówno treść rozmowy ze spadkodawcą jak i wcześniejsze jego wypowiedzi dopasowując kontekst do wzoru odnalezionego w internecie. Protokół ten podpisali oprócz B. B. (2) również S. B. i A. L.. O testamencie powiadomili K. i A.W. w dniu pogrzebu, po zakończeniu uroczystości przekazując dokument. O fakcie sporządzenia testamentu nie została powiadomiona córka E. W. (3), która uczestniczyła w pogrzebie. Informacje taką uzyskała dopiero w dniu 25 marca 2014r. gdy pojechała do brata ojca po klucze do nieruchomości.

Dowód: zeznania świadka- B. B. (2) k. 74v-75, S. B. k. 75-76, A. L. k. 76 i verte, A. W. k. 76v-77v, wnioskodawcy K. W. k. 54-55,128 i verte, protokół w aktach sprawy I Ns 1190/14

E. W. (2) zmarł w dniu 18 marca 2014r. w G. gm K., gdzie ostatnio stale zamieszkiwał.

Dowód: odpis skrócony aktu zgonu k. 7

E. W. (2) w chwili śmierci nie pozostawał w związku małżeńskim. Spadkodawca raz zawierał związek małżeński, przy czym małżeństwo to zostało rozwiązane przez rozwód. Z małżeństwa tego urodziła się jedna córka E. W. (1). Spadkodawca nie miał dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych. E. W. (1) oświadczeniem złożonym do aktu notarialnego z dnia 25.03.2014r. Rep A 3407/2014 przyjęła spadek z dobrodziejstwem inwentarza i wystąpiła o sporządzenie protokołu dziedziczenia na swoją rzecz na mocy ustawy. Nie toczyło się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po E. W. (2). Oprócz powołanego testamentu ustnego zmarły nie pozostawił innego testamentu.

dowód: zapewnienie spadkowe k.54v, akt notarialny k.2-3 akt o sygn. I Ns 590/14.

Złożony przez wnioskodawcę protokół ze sporządzenia testamentu ustnego otwarto i ogłoszono w Sądzie Rejonowym w dniu 1.07.2014r.

dowód: akta o sygn. I Ns 1190/14.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadków S. D., M. D. i M. B., albowiem były one spójne, logiczne i rzeczowe. Świadkowie w precyzyjny sposób przedstawili sytuację, którą zastali na nieruchomości zmarłego w dniu 18.03.2015r. oraz ogólne zaskoczenie brata E. W. (2) i jego sąsiadów na wiadomość o zgonie. Nieścisłość w zeznaniach w/w osób dotycząca tego która ze służb tj. pogotowie czy policja była pierwsza na posesji oraz kto zawiadomił te służby, jest bez znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego.

Również za wiarygodne należało ocenić zeznania świadków R. N. i J. T. albowiem zostały one potwierdzone pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Świadkowie ci jako osoby obce, koledzy z pracy, w rzeczowy sposób opisali spadkodawcę, jego pracę, charakter stan zdrowia oraz brak wylewności w kontaktach z innymi osobami. Wskazali również na to zmarły bardzo niechętnie opowiadał o rodzinie i relacjach z córką. Podobnie należy ocenić zeznania świadka W. G., który w rzeczowy sposób opisał stan zdrowia spadkodawcy przed śmiercią, a także jego małomówność. Powyższy świadek logicznie i spontanicznie wskazał na to, że zmarły chciał jeszcze za życia przekazać swą nieruchomość bratankowi.

Sąd odmówił przymiotu wiarygodności zeznaniom W. L. w tej części, w której twierdziła, że zmarły zamierzał swą nieruchomością pozostawić córce, albowiem pozostawały w sprzeczności z zeznaniami świadków i wnioskodawcy. W pozostałym zakresie zeznania świadka należy ocenić jako wiarygodne, jednakże mało wnoszące do ustalenia powyższego stanu faktycznego, albowiem w znacznej części dotyczyły opisu zdarzeń po śmierci spadkodawcy i chwili powzięcia informacji o wskazywanym testamencie. Podkreślić należy, iż świadek ten nie miał osobistych kontaktów ze zmarłym, a swą wiedzę o nim czerpał jedynie z relacji córki E. W. (1).

Wiarygodnymi okazały się również zeznania świadków B. P., R. P., a w części też W. R. i M. R. albowiem były wzajemnie spójne, logiczne i potwierdzone pozostałym materiałem dowodowym. Świadczyli ci wskazywali na to, że przed śmiercią E. W. (2) sygnalizował, że źle się czuje, ale bagatelizował ten stan, nie przejmując się nim zbyt, że zamierzał jechać do notariusza ustalić jakie „papiery” ma zgromadzić, bo chciał przekazać dom bratankowi. Świadczyli potwierdzili także to, że spadkodawca był osobą małomówną i rzadko mówił o córce. To co zeznali w/w świadkowie odnośnie kontaktów z córką w zakresie ich częstotliwości zostało przez uczestniczkę w zasadzie potwierdzone. Pozostały zakres zeznań w/w świadków dotyczący celu wizyt córki u spadkodawcy, również w pewnym sensie został przez nią potwierdzony, albowiem uczestniczka nigdy nie zaprzeczała, że w trakcie spotkań z ojcem otrzymywała od niego pieniądze. Sąd odmówił wiarygodności tej części zeznań W. R., w której twierdziła, że zmarły powiedział jej, że kupił córce mieszkanie, albowiem zeznań tych we wskazanym zakresie nie potwierdził uczestniczący w rozmowie M. R. ani pozostały materiał dowodowy. Również za niewiarygodną należy uznać tę część zeznań świadka M. R., w której twierdził, że zmarły nie miał kontaktów z córką nawet telefonicznych, albowiem pozostają one w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków.

Również zeznania świadka A. W. należało uznać za wiarygodne jako spójne, logiczne i konsekwentne, jedynie poza tą częścią w której twierdził, że zmarły brat opowiadał sąsiadom o swojej córce, że żalił się na nią, że go nie odwiedza i nie opiekuje się nim. W pozostałej części świadek ten w jasny sposób przedstawił ostatni okres życia spadkodawcy, co potwierdzili również pozostali świadkowie i wnioskodawca.

Sąd uznał zeznania świadków B. B. (2), S. B. i A. L. za częściowo wiarygodne, albowiem abstrahując od zeznań pozostałych osób, same ze sobą pozostawały w wyraźnej sprzeczności.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom B. B. (2) w tej części w jakiej w jakiej twierdziła, że w dniu 17.03.2014r. Z. W. powiedział, że „gdyby coś mu się stało to majątek ma przejść na K., bo córkę już wyposażył” oraz w tej części, że kupił córce mieszkanie i ta go nie odwiedza i nie pomaga mu, albowiem okoliczności tych nie potwierdził pozostały materiał dowodowy, a zwłaszcza świadek A. L., która zeznała, że zmarły w czasie rozmowy w przeddzień śmierci oprócz tego, że twierdził, że chce aby majątek przeszedł na K. a nie na córkę, niczego innego na jej temat nie mówił. Świadek L. wyraźnie stwierdziła, że o tym, że zmarły nie chciał aby cokolwiek dostała córka mówił w luźnych rozmowach wcześniej, a nie w trakcie rozmowy z której siostra B. B. (2) miała sporządzić protokół, zresztą już dziadkowie K. W. twierdzili, że nieruchomością będzie jego. Z podobnych przyczyn odmówiono wiarygodności w tożsamym zakresie zeznaniom świadka S. B.. Zresztą świadek S. B. zeznał, że to córka B. słyszała, że zmarły mówił, że jakby coś z nim się stało to majątek przekazuje K., a potem znalazła wzór protokołu testamentu ustnego w internecie i to napisała. To co świadek S. B. słyszał i uczestniczył w rozmowie z dnia 17.03.2014r. sprowadzało się do tego, że spadkodawca poskarżył się na stan zdrowia i poinformował o tym, że następnego dnia ma jechać do notariusza aby majątek zapisać K. W., co nie było dla nikogo zaskoczeniem, bo o tym już mówił wcześniej. Twierdzenia świadka B. o kontaktach zmarłego z córką odnosiły się do wcześniejszych z nim rozmów. Zeznaniami świadka A. L. odmówiono wiarygodności w tym zakresie w jakim twierdziła, że 17.03.2014r. rozmowa z E. W. (2) rozpoczęła się od tego, że ten po podejściu do płotu od razu narzekał na stan zdrowia i początek rozmowy nie dotyczył prac ogrodowych i oprysków, albowiem pozostaje to w wyraźnej sprzeczności z zeznaniami B. B. (2) i S. B. w tym zakresie.

Na ocenę zeznań powyższych świadków wpływa również fakt, że świadkowie w trakcie składania zeznań sami sobie przeczyli - raz twierdzili, że zmarły wcześniej nie chciał mówić o córce i zmieniał szybko temat, następnym razem twierdząc, że mówił nic jej nie da bo ją wyposażył, kupił mieszkanie itp. Większość świadków B. P., R. P., R. N., J. T., a w części też W. R. i M. R. twierdzili, że zmarły nie rozmawiał o córce, jedyne co mówił to to, że daje jej pieniądze i

w zasadzie po to ona go odwiedza. Ponadto świadkowie B. B. (2), S. B. i A. L. raz twierdzili, że spadkodawca w dniu 17.03.2014r. poinformował ich o wyjeździe do notariusza „aby majątek przeszedł na K.” podając dokładnie jego adres, a potem twierdzili, że już wcześniej zmarły mówił, że chce wszystko przepisać bratankowi i że o tym mówili już jego rodzice, a dziadkowie K.. Zresztą świadkowie ci dobrze znali brata zmarłego i jego syna, którzy często przyjeżdżali do niego, dlatego zastanawiającym jest dokładne wskazanie adresu K. W. przez spadkodawcę w ostatniej rozmowie z sąsiadami. Również zaskakujący jest fakt, że dużej części zeznania świadków nie tylko się nie potwierdzają a wręcz wykluczają, natomiast godziny przeprowadzenia ostatniej rozmowy wskazane na 15-17 wszyscy określają dokładnie w ten sam sposób.

Tylko w zakresie w jakim zeznania w/w osób potwierdzone są zgromadzonym materiałem dowodowym należało uznać je za wiarygodne.

Zeznania wnioskodawcy K. W. należało uznać za niewiarygodne tylko w części, w której twierdził, że zmarły opowiadał o tym, że nie zamierza córce zapisać nieruchomości, wcześniej ją raczej sprzeda, albowiem nie potwierdził tego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w tym nawet świadek A. W.. W pozostałym zakresie zeznania wnioskodawcy były logiczne, rzeczowe i konsekwentne i spójne z zeznaniami pozostałych osób.

Również za częściowo wiarygodne należało uznać zeznania uczestniczki E. W. (1). Niewiarygodne okazały się te zeznania, w których twierdziła, że ojciec wspomniał, że cały jego majątek, nieruchomość kiedyś będzie jej, albowiem ta część zeznań pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadków B. P., R. P., R. N. i J. T., którzy jako osoby obce, nie zainteresowane rozstrzygnięciem w sprawie, zeznań tych nie potwierdzili. W pozostałym zakresie zeznania wnioskodawczyni należało ocenić za wiarygodne, chociaż mało wnoszące do sprawy, albowiem uczestniczka nie utrzymywała bliskich kontaktów z ojcem, widziała się z nim na ponad dwa miesiące przed śmiercią. Większa część jej zeznań dotyczyła okoliczności, które nastąpiły już po pogrzebie ojca.

Dokumenty, w oparciu o które Sąd ustalił stan faktyczny nie budziły wątpliwości Sądu, nie były również kwestionowane ani przez wnioskodawcę, ani przez uczestników.

### **Sąd zważył, co następuje**

Zgodnie z art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Art. 941 kc wskazuje, że rozporządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament.

Obowiązujące przepisy prawa dzielą testamenty na zwykłe i szczególne. Jedną z prawnie dopuszczalnych w kodeksie cywilnym form testamentów zwykłych jest tzw. testament holograficzny tj. własnoręczny – napisany w całości pismem ręcznym podpisany przez spadkodawcę i opatrzony przez niego datą (art. 949 § 1 k.c.). Natomiast najczęściej występującą formą testamentów szczególnych jest testament ustny, którego sporządzenie polega na tym, że spadkodawca oświadcza ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków w sytuacji gdy istnieje **obawa rychłej śmierci** spadkodawcy albo jeżeli **wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione** (art. 952 § 1 k.c.). Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spisze oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (art. 952 § 2 k.c.). Natomiast w wypadku gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków.

Należy podkreślić, iż zgodnie z przytoczonymi wyżej normami prawnymi elementem odróżniającym testament ustny będący de facto oświadczeniem spadkodawcy na wypadek śmierci od innych oświadczeń woli, jest obawa rychłej śmierci lub też niemożność lub znaczna trudność w sporządzeniu testamentu w zwykłej formie.

Z zeznań wymienionych świadków oraz wnioskodawcy i uczestniczki w żaden sposób nie wynika, że E. W. (2) w dniu 17.03.2014r. mówił o swoim majątku w sytuacji istnienia obawy rychłej śmierci. Okoliczność, że w dniu rozmowy i na pewien czas wcześniej spadkodawca źle się czuł nie wskazuje na to, że w chwili rozmowy obawiał się swej śmierci. Składający zeznania zgodnie twierdzili, że spadkodawca nigdy się nie leczył, nie chorował, nie chodził do lekarza, a swój ostatni stan zdrowia wręcz bagatelizował. Twierdził, że skoro „samo weszło to samo wyjdzie”, że jeżeli mu się nie poprawi to pójdzie do lekarza. Nigdy nie twierdził, że obawia się śmierci, nigdy o niej nie mówił. Trudno uznać za obawę rychłej śmierci twierdzenie, że chciały umrzeć śmiercią nagłą aby nie cierpieć, albowiem deklaracje takie są niezwykle częste u większości osób w różnym wieku i różnej kondycji zdrowotnej. Ponadto trudno mówić o tym, że spadkodawca działał w obawie rychłej śmierci skoro kilka dni wcześniej dokonywał zakupu kamieni na wykonanie ścieżek przed domem wykonując je potem z bratem oraz ustalał z sąsiadem przyszłe prace ogrodowe i wykonanie oprysków. Nie można mówić o obawie rychłej śmierci w sytuacji, w której zmarły chciał udać się do notariusza aby ustalić sposób przekazania nieruchomości. Podkreślić należy, iż zeznający świadkowie twierdzili, że E. W. (2) chciał przekazać bratankowi dom (przynajmniej tak twierdził) po to aby ten z nim mieszkał i pomagał mu. Trudno więc przyjąć, że to rozporządzenie miało być na wypadek śmierci i że K. W. miał objąć nieruchomość dopiero po jego śmierci. Tymczasem obawa rychłej śmierci spadkodawcy musi być uzasadniona okolicznościami zarówno o charakterze obiektywnym jak i testator musi w chwili składania oświadczenia działać w animus testandi, tzn. z wolą rozporządzenia majątkiem na wypadek swej śmierci. Istotnym jest to, że obawa testatora musi istnieć w chwili sporządzenia testamentu bez względu na to kiedy nastąpi zgon.

W świetle poczynionych rozważań stwierdzić należy, iż w chwili rozmowy w dniu 17.03.2014r. spadkodawca nie działał w obawie rychłej śmierci.

Również prowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, że istniały inne okoliczności uniemożliwiające lub utrudniające E. W. (2) sporządzenie testamentu w zwykłej formie. Jak zgodnie zeznali świadkowie i uczestnicy, spadkodawca był osobą sprawną, samodzielnie się poruszającą, umiejącą czytać i pisać. Zarówno w dniu 17.03.2014r. jak i wcześniej nie miał on żadnych przeszkód aby sporządzić testament w jego podstawowej formie jaką jest testament własnoręczny. Przyjmując nawet, że w dniu 17 marca 2014r gorzej się czuł, to jednak stan zdrowia nie przeszkodził mu w przejściu do sklepu, rozmowach z sąsiadami i telefonicznie z bratem. Okoliczność, że następnego dnia miał udać się do notariusza nie może wpłynąć na te ustalenia, albowiem nikt z zeznających nie twierdził, że zmarły miał zamiar tylko i wyłącznie sporządzić testament. Poza tym testament notarialny jest tylko jedną z form testamentu zwykłego.

Tym samym również ta okoliczność warunkująca możliwość sporządzenia ważnego testamentu ustnego również nie miała w niniejszej sprawie miejsca.

Reasumując powyższe ustalenia i rozważania stwierdzić należy, iż w trakcie rozmowy w dniu 17 marca 2014r. spadkodawca Z. W. nie działał w obawie rychłej śmierci oraz, że nie istniały też okoliczności uniemożliwiające lub utrudniające zachowanie zwykłej formy testamentu.

Zupełnie ubocznie należy podkreślić, iż zarówno spadkodawca jak i uczestnicy rozmowy B. B. (2), S. B. oraz A. L. w chwili rozmowy nie mieli świadomości uczestniczenia w doniosłym zdarzeniu jakim jest sporządzenie testamentu. Sąsiedzi zmarłego samą rozmowę określili jako dziwną, natomiast żadna z tych osób nie wskazała, że miała świadomość bycia świadkiem testamentu i że zmarły mówiąc o wyjeździe do notariusza i przekazaniu nieruchomości bratankowi, rozporządzał całym swoim majątkiem na wypadek śmierci. O tym, że rozmowa może być traktowana jako testament ustny zdecydowała B. B. (2) pod wpływem programu telewizyjnego czy też artykułu w gazecie i informacji zaczerpniętych z internetu. Jej ojciec i siostra po prostu podpisali protokół, w którym znalazła się zarówno treść rozmowy z dnia 17.03.2014r. jak i wcześniejsze słowa zmarłego „dopasowane” do ustalonego „szablonu”. Także z tych to powodów, protokołu zawartego w aktach sprawy o sygn. akt I Ns 1190/14 nie można uznać za spisany ustny testament E. W. (2).

Treść art. 669<sup>1</sup> § 1,2 i 3 kpc wskazuje, że sąd spadku uchyla zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia, jeżeli w odniesieniu do tego samego spadku zostało wydane postanowienie o stwierdzenie nabycia spadku. W przypadku

zarejestrowania dwóch lub więcej aktów poświadczenia dziedziczenia w odniesieniu do tego samego spadku, sąd spadku na wniosek zainteresowanego uchyla wszystkie akty poświadczenia dziedziczenia i wydaje postanowienie o stwierdzenie nabycia spadku. Poza okolicznościami wskazanymi w § 1 i 2, uchylenie zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia jest dopuszczalne jedynie w przypadkach wskazanych w ustawie.

Ponieważ w niniejszej sprawie Sąd ustalił, iż spadkodawca E. W. (2) nie sporządził ważnego testamentu, do czynienia mamy z regułami dziedziczenia ustawowego, które były podstawą notarialnego protokołu dziedziczenia na rzecz E. W. (1).

Mając powyższe na uwadze, uznając, iż nie zachodzą przyczyny do zmiany ustalonego porządku dziedziczenia, Sąd na podstawie wyżej przytoczonych przepisów, orzekł jak w punkcie 1 postanowienia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie 2 postanowienia na podstawie art. 520 § 1 kpc, zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. W ocenie Sądu okoliczności postępowania nie dały wystarczających podstaw dla stosunkowego rozdzielenia między uczestników obciążenia kosztami postępowania lub włożenia go na któregokolwiek z uczestników w całości.

SSR Agnieszka Krzyżanowska